

Sygn. akt II AKa 6/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Małgorzata Janicz

Sędziowie SA - Anna Zdziarska

SO (del.) - Ewa Jethon (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

i oskarżyciela posiłkowego Bank (...) S.A.

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2016 r.

sprawy R. D., urodz. (...) w W., syna J. i J. z domu S.,

oskarżonego z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1k.k. w zb. z art.270§1 k.k. w zw. z art.11§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 sierpnia 2015 r. sygn. akt XII K 23/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. D. w punkcie I w ten sposób, że obniża wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat;*
- 2. w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje wyrok w mocy;*
- 3. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 maja 2012 r. do dnia 12 grudnia 2012 r.;*
- 4. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Bank (...) S.A. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem Apelacyjnym;*
- 5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. L. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT z tytułu wynagrodzenia za obronę z urzędu wykonywaną przez Sądem Apelacyjnym;*
- 6. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie w sprawie, obciążając wydatkami Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

R. D. oskarżony został o to, że:

W dniu 13.04.2011 r. w Oddziale nr (...) (...) S.A. przy ul. (...) w W. - działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami – doprowadził w/wym bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznych rozmiarów w kwocie 3.200.000 zł. w ten sposób, iż podając się za K. M. i podrabiając jego podpis na dokumentach bankowych- złożył dyspozycję na zerwanie lokaty w kwocie 3.200.000 zł. na rachunku o nr (...) prowadzonym w Banku (...) S.A. na rzecz G. i K. M. i zadysponował dokonanie przelewu w/wym kwoty na utworzony przez siebie uprzednio rachunek o nr (...) w Banku (...) na nazwisko K. M., wprowadzając Bank (...) S.A. w błąd, co do tożsamości osoby zlecającej przelew w/wym. kwoty,

to jest o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015 r. o sygn. akt XII K 23/13

I. R. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. zaś na podstawie art.294§1 k.k. w 11§3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 maja 2012 r. do dnia 12 grudnia 2012 r.;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. L. kwotę 2.820 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia) złotych plus VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Banku (...) S.A. w W. kwotę 1560 (tysiąc pięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

V. zwolnił oskarżonego od opłaty oraz kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości.

Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego:

a) art.286§1 k.k. w zw. z art. 13§1 k.k., poprzez niezasadne przyjęcie , iż doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku (realizacji znamienia), z powodu realizacji podrobionego zlecenia przelewu, a nie usiłowania jego rozporządzenia, w sytuacji, gdy żadna szkoda w mieniu nie powstała,

b) art.18§1 k.k. w zw. z art. 53§1 i §2 k.k. poprzez niezasadne przyjęcie, iż działania oskarżonego wypełniały znamiona współsprawstwa a nie znamiona pomocnictwa, co skutkowało orzeczeniem rażąco niewspółmiernie surowej kary, a ponadto pominięcie przy wymiarze kary okoliczności łagodzących takich jak, niekaralność oskarżonego, przyznanie się do winy, postawa procesowa umożliwiająca organom ścigania wyjaśnienie przedmiotowej sprawy, brak powstania szkody u K. M.,

c) art. 60§3 k.k. poprzez jego niezastosowanie i wymierzenie kary pozbawienia wolności bez nadzwyczajnego jej złagodzenia, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego R. D. doprowadziły do ujawnienia wobec organów ścigania informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia,

d) rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy, w tym w szczególności współdziałanie oskarżonego w wyjaśnieniu sprawy, ujawnienie wszystkich istotnych faktów popełnionego przestępstwa, pełna i szczerza współpraca skazanego z organami ścigania w okresie prowadzonego postępowania dowodowego, jak i postawa skazanego w trakcie trwania procesu – przemawiają za zastosowaniem względem R. D. kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem;

Na podstawie art. 427§1 k.p.k. oraz art. 437§1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego R. D. kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat. A ponadto wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie częściowo, w zakresie, w którym doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na wstępie wskazać należy, że przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd nie uchybiając zasadzie obiektywizmu, dokonał oceny przeprowadzonych dowodów a za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego czynu przyjął, zgodnie z art. 410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Ocena dowodów i wynikających z nich okoliczności wskazuje, że dokonane ustalenia odpowiadają ich treści. Analiza ta uwzględnia wzajemne odniesienia poszczególnych dowodów i zmieniający się na przestrzeni trwania postępowania ich kształt. W wywodach Sądu Okręgowego wskazujących na zgodną z normą art. 7 k.p.k. ocenę dowodów, nie stwierdzono błędów o charakterze logicznym lub faktycznym. Poczynione w oparciu o nią ustalenia są prawidłowe i prawidłowa jest także ich subsumpcja pod przepisy art. 286§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art.11§2kk.

W wyniku kontroli instancyjnej nie stwierdzono uchybień, które przybrałyby kształt bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Analiza tej kontroli ogranicza się zatem do oceny postawionych zarzutów, sformułowanych, jako zarzuty obrazy prawa materialnego, których uwzględnienie prowadzić miałyby do złagodzenia orzeczonej kary pozbawienia wolności poprzez jej nadzwyczajne złagodzenie i warunkowe zawieszenie jej wykonania. Jakkolwiek postulat ten częściowo został uwzględniony, to nie poprzez uwzględnienie zarzutów obrazy prawa materialnego, wszak te były bezzasadne.

Tak właśnie ocenić należało zarzut obrazy art.13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. Sąd bowiem prawidłowo ustalił, że czyn przypisany R. D. stanowi przestępstwo oszustwa, nie zaś jego usiłowania. Podzielić należało w pełni wywody Sądu meriti zawarte na stronach 20 – 23 uzasadnienia odnoszące się do oceny prawnej czynu, w tym jego formy stadialnej i zjawiskowej, które kwestionuje skarżący obrońca. Prawidłowe odczytanie określenia czynu zabronionego w ustawie karnej jest bowiem uzależnione od typu przestępstwa – skutkowego lub formalnego. W zależności od tego inaczej przebiega granica między usiłowaniem a dokonaniem. Przestępstwo skutkowe jest dokonane wtedy, gdy sprawca spowodował określony w typie czynu zabronionego skutek przestępny. Skutek ten nie jest taki sam we wszystkich przestępstwach popełnionych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Skutek ten określa znamię czynu określonego w ustawie karnej. W przypadku przestępstwa oszustwa jest nim w sposób wskazany w przepisie, doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie jest nim, jak w przypadku kradzieży, zabór rzeczy, czyli objęcie jej w pełne, trwałe i niezależne władanie. Dlatego też w przypadku oszustwa nie ma znaczenia moment uzyskania przez sprawcę korzyści majątkowej, wszak nie ono stanowi znamię czynu zabronionego, lecz jak trafnie stwierdził Sąd I instancji - czas, kiedy doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W realiach sprawy niniejszej doszło do niego w momencie dokonania przelewu środków K. M. z jego konta. Dokonanie przestępstwa następuje bowiem w momencie niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy czym warunkiem uznania oszustwa za czyn dokonany nie jest osiągnięcie przez sprawcę związanej z tym rozporządzeniem korzyści majątkowej. (Kodeks karny, Komentarz, pod redakcją prof. Andrzeja Wąska Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005 r. str.971, teza 2).

Nie sposób także było uwzględnić zarzutu niezasadnego przypisania oskarżonemu współsprawstwa czynu, zamiast pomocnictwa. Na akceptację w tej mierze zasługuje w pełni argumentacja zawarta w na stronach 21-23 uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, która jest obszerna, wyczerpująca i w efekcie przekonująca. Niecelowe jest zatem jej ponowne przytaczanie, lecz jedynie przypomnienie najistotniejszych jej elementów, z których Sąd Okręgowy wywiódł współsprawstwo oskarżonego w ramach przypisanego czynu. Przytaczając ugruntowane w orzecznictwie poglądy na istotę współsprawstwa Sąd ten wskazał, że współsprawstwo, od strony podmiotowej nie musi polegać na realizacji

wszystkich znamion czasownikowych ujętych w opisie czynu zabronionego. Wymaga natomiast, by sprawca podjął takie zachowanie, które na gruncie przyjętego porozumienia stanowiło konieczny lub bardzo istotny warunek realizacji przez innego współsprawcę znamion czynu zabronionego. Dodać do tego należy, że nie jest nawet konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część z tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W realiach tej sprawy, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, to oskarżony D., sam zrealizował swoim zachowaniem w zasadzie całość znamion przypisanego mu czynu zabronionego. Przypomnieć wszak wypada, że uczestniczył on w zdarzeniu od momentu, kiedy ucharakteryzowany wykonał zdjęcie, które następnie umieszczone zostało w sfałszowanym dowodzie osobistym, którym, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu, posłużył się w dniu 7 kwietnia 2011 r., okazując go, aby odebrać umowę rachunku bankowego (...), na której złożył sfałszowany podpis (...). Następnie ponownie ucharakteryzowany i przebrany przez D. M., w dniu 13 kwietnia 2011 r. w Banku (...) S.A. przy ul. (...) w W., podając się za K. M. i ponownie posługując się sfałszowanym dowodem osobistym na jego nazwisko, dokonał zerwania lokaty terminowej, założył w tym banku konto na nazwisko K. M., na które polecił przelać kwotę 207.490,99 zł., natomiast na konto I. w (...), które zostało założone w oparciu o umowę, którą w dniu 7 kwietnia 2011 r. podpisał i odebrał, polecił przelać kwotę 3.200.000 zł. Dyspozycja przelewu została wykonana, jak i zresztą pozostałe. Przytoczone ustalenia faktów stanowiące zasadniczy zrąb działalności oskarżonego, wskazują na trafność konstatacji Sądu I instancji, że to właśnie działania podjęte osobiście przez oskarżonego umożliwiały realizację i powodzenie przestępczego przedsięwzięcia.

Wskazując, jako warunek przyjęcia współsprawstwa, którego istota sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu, w ramach przyjętego podziału ról, należy stwierdzić, że został on spełniony. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (*comini auxilio*) w ramach wspólnego porozumienia (*comuni consilio*). (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r. V KK 391/05 OSNwSK 2006/1/1289) Co istotne, decydujące o owym celu i podziale ról porozumienie nie wymaga żadnej szczególnej formy, co oznacza, że może być ono nawet dorozumiane, czyli nastąpić *per facta concludentia*. Długotrwałość przygotowań, a także szczegółowość i wielość różnych czynności uzgadnianych z D. M. w oczywisty sposób określa to porozumienie. Natomiast ustalony fakt, że taki stosunek istniał także i pomiędzy oskarżonym a P. Z. wynika z tego, że jeszcze przed wejściem do banku w dniu 13 kwietnia 2011 r. D. M. zapewnił oskarżonego o współdziałaniu z pracownikiem banku i podał mu kartkę papieru, którą miał mu przekazać. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. (III KKN 37/00 Lex nr 74395) Ustawa (art.18§1 k.k.) współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowane czynności składają się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia. Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że oskarżony o roli pracownika banku, jak wyjaśnił, dowiedział się dopiero na pewnym etapie swoich działań, lecz przed pójściem do Banku (...) w celu zerwania lokaty i zlecenia przelewu. Przestępcze porozumienie bowiem może być zawarte zarówno przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania przestępstwa, jak i w trakcie wykonywania go, a najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych.

Reasumując, nie może obrońca skutecznie domagać się przypisania oskarżonemu jedynie pomocnictwa, skoro to oskarżony był tą osobą spośród współsprawców, która wykonała najistotniejsze z punktu widzenia powodzenia przestępstwa czynności. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować ani nawet się znać. Muszą natomiast mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, a więc przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wykonywanej całości przedsięwzięcia. To pozwala przypisać każdej ze współdziałających osób tę akcję sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba.

Prawidłowa zatem jest przyjęta przez Sąd, a niesłusznie kwestionowana przez obrońcę, kwalifikacja prawna czynu.

Niezasadnym jest także zarzut niezastosowania wobec oskarżonego w oparciu o przepis art. 60§3 k.k. nadzwyczajnego złagodzenia kary. W tym względzie Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, który nie znalazł podstaw do zastosowania tej instytucji. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem orzecznictwa, zaprezentowanym także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r. (V KK 350/10 lex 738406) warunkiem stosowania art.

60§3 k.k. jest właściwa – a nie instrumentalna – postawa i prawdomówność ujawniającego oraz, że tym bardziej, nie może liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary sprawca, który na pewnym etapie postępowania przygotowawczego zachował się w sposób przewidziany w art.60§3 k.k. a następnie odwołał swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Tak właśnie, jak uczynił to oskarżony. Odpierając zarzut obrońcy powołać należy dokonane przez Sąd Okręgowy i wykazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na str. 8-11, sprzeczności wyjaśnień oskarżonego D. z dokonanymi w oparciu o inne dowody, ustaleniami. Nie inaczej, jak instrumentalnie zatem, prezentował szereg okoliczności, w zamyśle umniejszenia swojej roli w całym zdarzeniu, zwłaszcza w sferze świadomości. Jedynie przykładowo wskazać należy za Sądem meriti przykłady takich sprzeczności. Przede wszystkim odmiennie od dokonanych ustaleń podał okresy, w których kontaktował się z D. M.. Zataił fakt podpisania się nazwiskiem K. M. na umowie rachunku bankowego (...) S.A. w dniu 7 kwietnia 2011 r. nadto stwierdził, że nie wiedział w jakim celu wyrabia dokumenty tożsamości ze swoim zdjęciem, ani w jakim celu otwiera konto bankowe, jak też w jakim celu znalazł się w banku w dniu 13 kwietnia 2011 r. W świetle wskazanych okoliczności za trafne uznał Sąd odwoławczy, niezastosowanie przez Sąd Okręgowy z instytucji określonej treścią art.60§3 k.k.

Jakkolwiek analizowane okoliczności nie pozwoliły na przyjęcie postulowanej przez skarżącego obrońcę formy zjawiskowej i sprawczej przypisanego oskarżonemu czynu, ani stwierdzenia warunków, o których stanowi przepis art.60§3 k.k., to analizowane w tym kontekście okoliczności pozwoliły na uwzględnienie zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Odnosząc się jedynie do strony formalnej złożonej skargi apelacyjnej należy stwierdzić, że nie jest poprawne formułowanie zarzutu obrazy prawa materialnego w postaci art.53k.k. Przepis art. 53 k.k. nie ma bowiem charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego zachowania), zatem jego obraza - w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. - nie może mieć miejsca. Wspomniany przepis określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważenie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r. Sygn. akt II K126/15). Zarzut dotyczący wymiaru kary nie odpowiadającej dyrektywom sądowego wymiaru kary ma zatem charakter zarzutu przewidzianego w art. 438 pkt 4 k.p.k., a nie zarzutu "naruszenia prawa materialnego. Zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieznanych sądowi okoliczności. Polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których bądź orzeczona kara nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

Okoliczności podniesione w zarzucie obrońcy, zostały dostrzeżone i właściwie ocenione przez Sąd orzekający, tak, że słusznie nie znalazły odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej czynu. Nie znalazły jednak właściwego odzwierciedlenia w wymiarze orzeczonej kary. Zwłaszcza nie znalazła go okoliczność początkowego przyznania się oskarżonego i ujawnienia pewnych istotnych okoliczności czynu, mimo, iż w późniejszym etapie postępowania wycofane, to przyczyniły się do przyspieszenia postępowania przygotowawczego i wyjaśnienia jej okoliczności. Także rola oskarżonego w jakkolwiek istotna z punktu widzenia fizycznej realizacji znamion czynu nie była rolą pomysłodawcy, ani koordynatora działań, jak rola pozostałych uczestników przestępstwa. Okoliczność tę również dostrzegł Sąd meriti, stwierdzając na stronie 21 uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że oskarżony „na pewno nie był osobą, która wymyśliła cały ten proceder”.

W pozostałym zakresie w sposób odpowiadający dyrektywom art. 53 k.k. Sąd ten we właściwym zakresie rozważył zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące, rolę w zdarzeniu, która dla realizacji czynu miała znaczenie decydujące. Nie sposób nie dostrzec, że jakkolwiek kwota 3.200.000 zł stanowi znamię czynu z art. 294§1 k.k. jako znaczna, to przecież ustawowy próg przekracza 16 krotnie, co wpływa na ocenę społecznej szkodliwości tego czynu. Słusznie również na tle czynu o tak znacznej szkodliwości nie przydał Sąd większego znaczenia, niż tego oczekuje skarżący, dotychczasowej niekaralność oskarżonego.

Nietrafnie natomiast Sąd Okręgowy nadał rangę okoliczności obciążającej poprzez określenie działania oskarżonego z niskich pobudek w postaci chęci szybkiego zysku. Pomijając, że jest to pojęcie pozakodeksowe, bowiem art. 115 § 2 k.k. i art. 53 § 2 k.k. mówi tylko o motywacji jako stymulatorze przestępczego zachowania się sprawcy, to przy przestępstwach przeciwko mieniu, motywacja "z chęci zysku" należy do istoty tych przestępstw.

Uwzględniając wszystkie wskazane okoliczności Sąd odwoławczy obniżył wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności do 2 lat, uznając, że tak wymierzona kara spełni cele zarówno w zakresie wychowawczym, poprawczym, jak też w zakresie społecznego oddziaływania kary; zadośćuczyni wszystkim dyrektywom wymiaru kary określonym treścią art.53 k.k.

Na poczet tak orzeczonej kary, wobec treści art. 63§1 k.k. oskarżonemu R. D. zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 maja 2012 r. do dnia 12 grudnia 2012 r.

Orzekając w oparciu o treść art. 624§1 k.p.k., mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego oraz wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wynagrodzenie występującemu obrońcy z urzędu zasądzono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.